B7

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. 539.

Wilno, dnia 22. października 1931 r.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Trimitas" o rzekomych prowokacjach władz polskich na terenie Wileńszczyzny.

Organ litewskiego związku strzeleckiego "Trimitas" Nr.42 z dnia 15.X.31.r. zamieszcza list z Wilna, podpisany psuedonimem "Okupuotas" / okupowany/ p.t. "Ofiary okupantów - prowokatorów", w którym zarzuca władzom polskim uprawianie na terenie Wileńszczyzny polityki prowokacyjnej. List ten podajemy w streszczeniu:

Cała polityka Polski, względem Litwy, pisze autor listu, oparta jest na prowokacjach. Wileńszczyzna stała się ośrodkiem niecnych prowokacyj pod adresem Litwy. Przykładem tego jest zamordowanie na linji administracyjnej policjanta litewskiego Kybartas..'a. Obecnie w Wilnie "skombinowano" szereg spraw szpiegowskich. Na dzień 21 października wyznaczona została sprawa 6-ciu osób oskarżonych o działanie na szkodę sił zbrojnych Polski. Na ławie oskarżonych zasiądą: Marja Groskajtė, Helena Wenckiutė, Antoni Czerwiakowski, Eugenjusz Jagodowski, Szymon Jodziewicz i Stefan Groński.

Ponieważ w związku z zamordowaniem Hołówki ogłoszono w Polsce ustawę o sądach doraźnych, przeto oskarżonym grozi kara śmierci. To też Wilno stoi w obliczu nowego barbarzyństwa Polaków. Ponieważ w konflikcie polsko-łotewskim Polacy dopatrują się intrygi litewskiej przeto sytuacja Litwinów Wileńskich staje się coraz bardziej napiętą.

Żadne z państw nie posiada w Wilnie swego konsulatu. Wyjątkiem w tym względzie jest dotąd Łotwa. To też godnem uznania jest postanowienie Sejmu Łotewskiego, w myśl którego pozycja przeznaczona na utrzymanie konsulatu Łotewskiego w Wilnie ma być skreślona z budżetu państwa Łotewskiego. Jest to całkiem zrozumiałe, gdyż w czasie demonstracji antyłotewskiej w Wilnie, Polacy wyraźnie dali do zrozumienia że na Inflantach łatwo może wybuchnąć podobne "powstanie", jakie miało miejsce na Wileńszczyźnie. Obecność generała Żeligowskiego na uroczystości zajęcia Wilna, jeszcze bardziej podkreśliła ten moment.

Znamiennem jest, kończy autor listu, iż prasa polska poczyna nawoływać do pilnego baczenia na działalność litewskiego Związku Odzyskania Wilna.

Prof.Herbaczewski o sprawie wileńskiej.

W jednym z numerów organu Związku Wyzwolenia Wilna /Nr.50/, ukazał się list prof.J.A.Herbaczewskiego do redaktora "Musu Vilnius". W liście tym prof.Herb. omawia sprawę "wyzwolenia Wilna", dając jednocześnie wyraz swemu rozczarowaniu z powodu sceptycznego stosunku społeczeństwa litewskiego do jego twórczości. List ten podajemy poniżej w streszczeniu:

Zjadliwy stosunek inteligencji litewskiej do twórczości i działalności jego /Herbaczewskiego/ popsuł "nastroje twórcze" autora. Autor nie boleje nad tem, gdy prasa polska niesłusznie nań napada za to, że on /Herbaczewski/ kocha Wilno. Boleje jednak wtedy, gdy rodacy-Litwini wyszydzają entuzjazm czyli neoromantyzm litewskiej twórczości Herbaczewskiego. Autor nie może oddychać zatrutem zawiścią powietrzem. W atmosferze takiej bowiem nie może żyć żaden poważny talent /nie mówiąc o genjuszach/. Jest to przekleństwo naszej epoki. Nawet spokojny wietrzyk litewski zionie już straszną nienawiścią. Komu teraz zależy na wyzwoleniu Wilna? Jedynie głupim idealistom, zgrzybiałym starcom lub karjerowiczom.

Litewska "bardzo mądra", bardzo "poważna" inteligencja troszczy się obecnie o to, jakby zrobić karjerę w walce o dostęp do koryta państwowego. Wilno dla tych panów jest już rzeczą śmieszną. Panowie ci obalają autorytet litewski i podkopują moc Litwy od wewnątrz. Obecnie Litwa tak już osłabła, że i marzyć o Wilnie już nie może.

Przecież Litwa potrzebuje sił olbrzyma i entuzjazmu olbrzyma, by walczyć o Wilno, Tymczasem te siły olbrzyma kończą już ekspansować litewscy polityczni dumpingowcy, walcząc o honor zostania władcą na jedną noc. Wszyscy politycy litewscy chcą być władcami. "Jeżeli nie ja, to nikt". Ta manja warjacka gubi już Litwę. "J.A. Herbaczewski chce Wilna? cha, cha, cha. On chce Wilna, czy słyszycie, on chce Wilna. Nie, panowie. Ponieważ on chce, więc ja nie chcę. Precz z Herbaczewskim". Obecnie choroba ta grasuje wśród inteligencji litewskiej. Polacy już śmiało z tej choroby litewskiej zaczęli szydzić, nie obawiając się litewskiej "chęci" odzyskania Wilna.

Litwini chcą iść do Wilna, lecz jakiż ich duch ożywia? Duch narodowy jest dla inteligencji litewskiej piosenką kabaretową /cha, cha, cha/. Duch religijności - wymysłem dewotek/cha, cha, cha/. Duch naukowości - trującemi gazami burżujów /cha,cha,cha/. Czyżby Litwini mogli iść do Wilna bez duszy? Litwini bez duszy pójdą na tańce do restauracji Hotelu Litewskiego. Jeżeli z takim nastrojem pójdą Litwini wyzwalać Wilno, to "rycerzy litewskich" pokona pierwsza z brzegu dewotka z Ostrej Bramy.

"Panowie inteligenci litewscy. Dosyć już tych żartów z honoru Litwy. Opamiętajcie się. Już drugi raz/teraz już moralnie i ideowo/ zaczynacie utracać Wilno przez swój marazm moralny, swą atrofję duchową, swe bankructwo ideowe. Wilno nie jest miejscem dla bolszewizmu i dla bezbożników. Wilno jest ołtarzem naszego poświęcenia.

K r o n i k a .

O r g a n i z a c j e h i t l e r o w s k i e w p a ń s t w a c h n a d b a ł t y c k i c h . Jak podaje "Brihwa Zeme" /Nr.235/, z powołaniem się na pisma litewskie, w tych dniach Hitler przysłał jednego z członków swego sztabu z misją do państw nadbałtyckich. Zadaniem delegata Hitlera jest organizowanie hitlerowców wśród mniejszości niemieckiej w państwach nadbałtyckich, stwarzanie organizacyj pod zamaskowanem mianem i t.d. Organizacje hitlerowskie w państwach nadbałtyckich miałaby wywierać wpływ za pośrednictwem prasy i szerzyć nad Bałtykiem ideje hitlerowskie.

U k r a i ń s k a "p o e z j a" a a k c j a Z w i ą z k u W y z w o l e n i a W i l n a . "Musu Vilnius" /Nr.52/, zamieszcza charakterystyczny wierszyk skomponowany przez jednego z poetów ukraińskich w związku z akcją Związku Wyzwolenia Wilna. Wierszyk ten podajemy poniżej:

Vstavaj, Lytvo, vstavaj,
Mendoha mec ostry.
I pid praporom Gedymina
U bij za Vylno jdy.

Nad Vylnom cuty ston
Twojich, Lytvo, syniv.
"V žaliu my ždemo vijska
z Kovna,
Mendoha Lycariv".

Vstavaj, Lytvo, vstavaj.
Ostry svoji meci.
Pryjdut na pomic Lviv i Kyjiv,
Pryjdut i Kryvyci.

Davno chodyly my
Sojuzno na Tatar
I znov kresim mecamy druzno
Nad Polsceju požar.

Vstavaj Lytvo,vstavaj.
Nastav vže slusnyj cas.
Za vsi znuscannia nad bratamy
Na Polscu vdarmo vraz.

/Wstawaj Litwo, wstawaj,
Naostrz miecz Mendoga
I idź w bój o Wilno
Pod sztandarem Gedymina.

Nad Wilnem słychać jęk
Twoich synów Litwo:
"Czekamy z utęsknieniem
Wojska z Kowna i rycerzy Mendoga.

Wstawaj Litwo,wstawaj.
Naostrz swój miecz
Przyjdą ci z pomocą
Lwów,Kijów i Białorusini.

Niegdyś chodziliśmy
Razem na Tatarów,
A teraz znowu potrząsamy
Razem mieczami,
Nad Polską pożar.

/Wstawaj Litwo, wstawaj
Nastała już odpowiednia godzina.
Za wszystkie znęcania nad brać
Uderzmy razem na Polskę./

"Rewelacje" "Lietuvos Aidasa" w sprawie "szpiegowskiej" organizacji polskiej na Łotwie. Jak podaje "Liet.Aid."/Nr.235/, przebywa w Dyneburgu nieoficjalnie porucznik wojsk polskich Kalinowski wraz z innymi agentami, którzy uprawiają szpiegostwo na Łotwie i na Litwie. Główną ich rezydencją ma być, według "Liet.Aid.", Dyneburg.

II. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

Premjer i min. Finansów Tubelis o sprawach gospodarczych Litwy.

"Lietuvos Aidas" Nr.235 z dn.17.X.1931 r. zamieszcza wywiad, udzielony w dn.16 października r.b. przedstawicielowi Elty przez Premjera i ministra Finansów Tubelisa na temat gospodarczych spraw Litwy. Wywiad ten podajemy poniżej w streszczeniu:

Przezorność w czasie kryzysu.

W związku z kryzysem ekonomicznym, jaki szaleje na całym świecie a zwłaszcza w Europie, winna Litwa ze specjalną troskliwością i przezornością czuwać nad swą gospodarką i finansami. Obowiązek ten ciąży zarówno na rządzie jak też na społeczeństwie i prasie.

Kryzys obecny nie jest czemś nowem. W historji a zwłaszcza w wieku XIX miało miejsce cały szereg kryzysów gospodarczych. Co się tyczy specjalnie Litwy, można dziś z czystem sumieniem podkreślić, że się udawało dotychczas gospodarkę litewską uchronić przed powszechną chorobą kryzysu gospodarczego. Charakterystyczne symptomaty tej choroby w postaci trudności finansowych, wahań walutowych, bezrobocia i t.d. jeszcze się na Litwie nie przejawiły. Dochody przewidziane w budżecie wpływają dotychczas normalnie, mimo, że o przyszłości trudno obecnie mówić.

Dlaczego Litwa uniknęła dotychczas kryzysu ekonomicznego?

Litwa, stanowiąc tak małą stosunkowo jednostkę ekonomiczną w światowym organizmie gospodarczym, zdołała jednak dotychczas swe zdrowie uchronić. Wpłynęło na to kilka czynników charakterystycznych dla życia litewskiego. Należy do nich w pierwszym rzędzie trwałość litewskiego systemu politycznego. Litwa jest zabezpieczona przed bolesnemi i kosztownemi wstrząsami politycznemi, które zwykle towarzyszą systemowi parlamentarnemu, a ściśle agitacji przedwyborczej.

Drugim czynnikiem jest ekonomiczno-kulturalna struktura Litwy. Jak wiadomo, pod względem cywilizacyjnym Litwa pozostała pod wpływem okoliczności historycznych w tyle poza Europą zachodnią. W czasach normalnych przemawiałoby to na niekorzyść Litwy. W czasie jednak kryzysu ekonomicznego wychodzi to Litwie na korzyść. Życie litewskie pod wielu względami jest wciąż jeszcze bardzo nieskomplikowane, co pozwala Litwinom przystosować się bez specjalnych trudności do bardzo uciążliwych warunków.

Litewski przemysł mniej został dotknięty przez depresję a w pewnych wypadkach wykazuje nawet tendencje rozwojowe. Część przemysłu, która zużytkowuje głównie surowce miejscowe orjentuje się w kierunku rynku wewnętrznego i niejednokrotnie osiąga taki poziom, że potrafi wyprzeć towary zagraniczne. Objawy podobne są przez rząd w miarę możności popierane. Rolnictwo litewskie stosunkowo w krótkim czasie potrafiło zmienić orjentację. Z mało rentownej

gospodarki zbożowej przeszła ona na gospodarkę mleczną i zwierzęcą. Zmniejszyła się rentowność eksportu lnu, lasu, zboża, natomiast wzrósł eksport produktów mlecznych i mięsnych,mimo niekorzystnej sytuacji na rynkach zagranicznych, wysokich ceł i innych ograniczeń importowych.Tak np.w r.b. eksportowano masła o 37%, a mięsa o 119% więcej niż w r.ub.Na trudności napotykać zaczął eksport produktów drzewnych. Jednakże intensywna rozbudowa kraju/ruch budowlany/ uchroniła litewski przemysł drzewny od większych wstrząsów i dała pracę licznym robotnikom. W czasie, gdy niemal wszystkie państwa nie mogły robotnikom dać pracy, rząd litewski musiał latem r.b. ograniczyć nieco uchodźtwo zagranicę w poszukiwaniach zarobku, gdyż na Litwie odczuwał się brak rąk roboczych.

Trzecim czynnikiem jest oszczędność litewska. Rolnik litewski w dalszym ciągu żyje według starej chwalebnej tradycji, sformułowanej w słowach "pieniądz lgnie do dłoni". Państwo litewski które przeżyło okres wojenny, inwazję wroga i bermontjadę bez żadnej pomocy od zewnątrz ma dość już doświadczenia i umiejętności zadawalniania się małem. Państwo litewskie umie wymagania swe ograniczać.

Litwa wśród innych państw.

Mimo wszystko obecna zadawalniająca sytuacja nie daje Litwinom prawa biernego przyglądania się temu, co się dzieje zagranicą. Litwa jest zbyt mała, by mogła wywrzeć jakiś wpływ na światowy kryzys ekonomiczny, który usiłuje dotknąć również Litwę. To też cała uwaga Litwinów musi być skupiona, by kryzys ten nie wciągał zbytnio Litwy w swe błędne koło. Gdyby np.ceny na rynkach zagranicznych nie spadły, Litwa, która wzmogła swą produkcję mogłaby się teraz w dużym stopniu wzbogacić. Obecnie zaś wypada Litwie więcej pracować, a mniej zarabiać. Są to już bezpośrednie wyniki kryzysu, które się odbijają na litewskiem życiu.

Co się tyczy litewskiej gospodarki narodowej, rząd dokłada wszystkich wysiłków w kierunku jej wzmocnienia. Rząd wszystkiemi dostępnemi środkami popiera xxx litewskie rolnictwo i przemysł szukając i znajdując zagranicą rynek zbytu dla litewskich produktów. Jest to zasadnicza troska litewskiej polityki ekonomicznej, która od szeregu lat już istnieje, i od której nie da się uwolnić.

B i l a n s h a n d l o w y .

Litewski zagraniczny bilans handlowy wykazuje pasywność w wys.ok. 10 milj.litów. W normalnych czasach fakt ten zapewne nie miałby takiego znaczenia. Pamiętać trzeba, że wiosna, lato i wczesna jesień są dla Litwy sezonem importowym, zaś późna jesień i zima - eksportowym. W czasach normalnych możnaby oczekiwać, że obecna pasywność bilansu do końca roku się wyrówna, nie wymagając szczególnych środków. Obecnie jednak wypada się pasywnością bilansu zająć z całą powagą. Przykład sąsiadów Litwy, dotkniętych przez kryzys, świadczy, że w obecnych warunkach może on być niebezpieczny.

S p r a w y w a l u t o w e .

W zagranicznych bankach emisyjnych zapasy walut maleją. Pragnąc utrzymać walutę na trwałym poziomie,trzeba zmniejszyć liczbę banknotów w obiegu, czyli zmniejszyć kredyty. W związku z tem, wzrasta liczba protestowanych weksli i bankructw.

N i e b e z p i e c z e ń s t w a i m p o r t u .

Zrozumiałą jest rzeczą, że Litwa nie chcą pójść w ślady sąsiadów, którzy już doczekali kryzysu, winna zwrócić jak największą uwagę na import. Pierwszy krok w tym kierunku uczynił już Bank Litewski, podnosząc stopę dyskontową dla importerów. Rząd ze swej strony rozważa dalsze kroki w tym kierunku. O ile import produkcyjny, a więc import maszyn, narzędzi i t.d.pozostanie w dalszym ciągu koniecznością, o tyle import konsumcyjny traktować należy w całkiem innej płaszczyźnie. Zwłaszcza, jeżeli chodzi o import towarów, które kraj sam produkuje oraz o import towarów luksusowych.

Rząd ze swej strony czyni co może. Zachodzi jednak potrzeba, by społeczeństwo zrozumiało doniosłość przeżywanego okresu i wyciągnęło stąd wnioski. Należy, by sprawę oszczędności oceniła również należycie litewska prasa, czyniąc z głoszenia zasady oszczędzania jedno ze swych zadań podstawowych.